

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 39)
z dnia 25 stycznia 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 39)

25 stycznia 2017 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Janusza Śniadka**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja Państwowej Inspekcji Pracy dotycząca oceny skuteczności działań prewencyjnych skierowanych do pracodawców, prowadzonych przez PIP w latach 2013-2015,
- zapoznanie się z Programem działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2017.

W posiedzeniu udział wzięli **Roman Giedrojć** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy do przedstawionego państwu porządku obrad są jakieś uwagi? Jeśli nie ma, to przystępujemy do pkt 1 – informacja Państwowej Inspekcji Pracy dotycząca oceny skuteczności działań prewencyjnych skierowanych do pracodawców, prowadzonych przez PIP w latach 2013–2015. Proszę przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Witam serdecznie. Chciałbym przedstawić paniom i panom posłom wprowadzenie. Pan dyrektor uściślił moją wypowiedź.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w większości krajów rozwiniętych mikro i małe przedsiębiorstwa odgrywają istotną rolę w gospodarce państwa. Według danych GUS mikro i małe przedsiębiorstwa generują blisko 34% wartości dodanej polskiego PKB. W Polsce działa niespełna 1,8 mln przedsiębiorstw określonych jako aktywne. Mikro i małe przedsiębiorstwa stanowią aż 94% tych podmiotów. Najwięcej zakładów zajmuje się działalnością handlu i naprawy pojazdów samochodowych (26%), działalnością profesjonalną, naukową i techniczną (12,6) oraz budowlaną (12,1%). W przetwórstwie przemysłowym zatrudnionych jest 9%.

Państwowa Inspekcja Pracy jest zainteresowana mikro i małymi przedsiębiorstwami. Składa się na to wiele przyczyn – z jednej strony, swoboda prowadzenia działalności gospodarczej implikuje powstanie w każdym roku wielu nowych podmiotów, które nie zawsze przygotowane są do pełnienia roli pracodawcy w sferze ochrony pracy, a przedsiębiorstwa już działające na rynku często przeżywają problemy związane z koniecznością dostosowania do nowych obowiązujących standardów bezpieczeństwa pracy. Z drugiej strony kontrole wykazują, że w mikro i małych zakładach prawa pracownicze łamane są najczęściej. Zwykle nie działają w nich związki zawodowe, a sami pracownicy znacznie rzadziej upominają się o swoje prawa w obawie o utratę pracy.

Analiza przyczyn naruszeń zasad i przepisów bezpieczeństwa stwierdzonych przez inspektorów pracy pokazuje, że ujawnione nieprawidłowości spowodowane są niejedno-

krotnie nie tyle brakiem środków finansowych, ale niedostatecznym nadzorem, ograniczoną wiedzą oraz nieznajomością, a wręcz lekceważeniem zagrożeń występujących w zakładzie.

Wyniki kontroli zawarte w sprawozdaniach Głównego Inspektoratu Pracy z działalności PIP wyraźnie pokazują stan przestrzegania prawa w mikro i małych przedsiębiorstwach. W 2015 r. PIP przeprowadziła 88,3 tys. kontroli, z tego 57,1% przeprowadzono w zakładach mikro zatrudniających do 9 pracowników i 26,1% w małych, zatrudniających od 10 do 49 pracowników. Łącznie w zakładach mikro i małych ujawniono 75 576 wykroczeń, tj. 87% ujawnionych w trakcie wszystkich kontroli prowadzonych w 2015 r. Mikro i małych przedsiębiorstwach dotyczyło 87% wszystkich nałożonych przez inspektorów mandatów, 89% wniosków do sądu, 87% zastosowanych środków wykonawczych, 89% decyzji wstrzymania prac, 89% skierowań pracowników do innych prac, 84% nakazów wypłacania świadczeń i 50% decyzji zaprzestania działalności.

Państwowa Inspekcja Pracy, podobnie jak inspekcje innych krajów członkowskich Unii Europejskiej, prowadzi na coraz większą skalę pozakonrolne formy działania. Naczelny imperatyw takiego kierunku działań głosi, że osiągnięcie zakładanych celów, tj. poprawy bezpieczeństwa pracy, wymaga partnerskiego udziału wszystkich stron stosunku pracy oraz wspomaganie ze strony osób zainteresowanych poprawą stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednym z podstawowych zadań skutecznej prewencji jest zapobieganie zagrożeniom w środowisku pracy poprzez przekazywanie wiedzy, przekonywanie oraz wypracowanie właściwych postaw u pracodawców i pracowników. Jak wiadomo, nie jest to działanie mające charakter bezpośredni. Inspektor w czasie wizyty w zakładzie może zobowiązać pracodawcę do zmiany istniejącego stanu rzeczy. Informowanie i przekonywanie nie mają takiej mocy sprawczej jak kontrola. Jednak przekonywanie bywa często znacznie trwalsze niż przymus idealny dla każdego systemu, w którym od poszczególnych elementów oczekuje się określonego zachowania.

Może jest to podejście idealistyczne, ale oczywiście jest, że perswazja, informacja, edukacja i będąca ich wynikiem współpraca może być bardzo skuteczna, zwłaszcza w dłuższym okresie. Propozycja skierowana przez PIP do pracodawców dotycząca współdziałania w zwiększeniu bezpieczeństwa pracy w zakładach, poprzez eliminowanie zagrożeń lub ograniczenie ich do poziomu akceptowalnego, wkomponowuje się w tego rodzaju podejście. Programy prewencyjne oparte na działaniach informacyjno-edukacyjnych spełniają wszystkie warunki nierepresyjnych działań. Poprawa warunków pracy wiąże się przede wszystkim z gotowością do przeprowadzenia zmian oraz poświęceniem czasu ze strony pracodawcy.

Wśród programów prewencyjnych prowadzonych przez PIP w ciągu ostatnich lat cztery skierowane były do pracodawców prowadzących mikro i małe przedsiębiorstwa, przy uwzględnieniu branż wysokiego ryzyka. Po pierwsze „Zdobądź dyplom PIP” dla przedsiębiorstw zatrudniających do 9 pracowników. Po drugie „Zarządzanie bezpieczeństwem pracy – prewencja wypadkowa” dla przedsiębiorców i pracodawców zatrudniających do 50 osób. Po trzecie, program prewencyjny dla zakładów budowlanych „Budowa. STOP wypadkom!” dla przedsiębiorstw zatrudniających do 50 osób. Po czwarte, program prewencyjny dla zakładów usług leśnych wykonujących prace z zakresu gospodarki leśnej na rzecz Lasów Państwowych, w szczególności pozyskiwanie i zrywkę drewna.

Pozostałe programy przygotowane przez PIP zakładały możliwość udziału wszystkich pracodawców, niezależnie od wielkości zagrożenia czy skali zagrożeń. Były to programy „Minimalne wymagania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy” oraz „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu oraz innym czynnikom psychospołecznym”.

Państwowa Inspekcja Pracy dokłada dużej staranności, by być skutecznym urzędem, jako instytucja finansowana z budżetu państwa. Zależy nam, by realizować powierzone zadania w sposób efektywny, również w odniesieniu do działalności prewencyjnej. Jest kilka sposobów oceny skuteczności działań prewencyjnych, które zostały wykorzystane. Po pierwsze, roczna analiza realizacji założeń i wskaźników w programie działań. Po drugie, kontrole sprawdzające podmioty, które zakończyły dostosowanie zakładu w zakresie realizacji programów prewencyjnych. Po trzecie, badanie ankietowe prowa-

dzone przez struktury PIP wśród uczestników programów prewencyjnych. Po czwarte, badanie społeczne prowadzone przy realizacji kampanii informacyjno-edukacyjnej przez wyspecjalizowane agencje badawcze.

Dla mnie najbardziej obiektywną i najpewniejszą metodą są kontrole audytowe, które stanowią ostatni etap programów prewencyjnych. Jest to również okazja, by się upewnić, czy sama kontrola została przeprowadzona poprawnie, a pracownicy mają zapewnione bezpieczne warunki pracy. W latach 2013-2015 do trzech programów prewencyjnych przystąpiło 4591 pracodawców, a 2579 spośród nich ukończyło program, przechodząc pozytywnie kontrolę audytową. W programie maszynowym przez 3 lata sprawdzono łącznie 3768 maszyn, dostosowano do wymogów bezpieczeństwa pracy 1455 maszyn, a 175 z nich zostało wycofanych z eksploatacji ze względu na nieprzystosowanie do wymagań minimalnych.

W minionym roku kontrole sprawdzające przeprowadzono w 1460 zakładach pracy, co oznacza, że 75% uczestników programu poddało się weryfikacji w zakresie dostosowania zakładu pracy do obowiązujących przepisów. Większość kontrolowanych podmiotów została oceniona pozytywnie. W programie dotyczącym prewencji wypadkowej i „Zdobądź dyplom PIP” pozytywnym wynikiem zakończyło się 71% kontroli w programie budowlanym i 62% w programie maszynowym, a w programie dotyczącym usług leśnych pozytywną ocenę uzyskało ponad 80% kontrolowanych firm.

W 2015 r. specjaliści PIP, w ramach programu przeciwdziałania negatywnym skutkom stresu oraz innym czynnikom psychospołecznym, przeprowadzili aż 131 szkoleń, w których uczestniczyło 317 pracodawców, ponad 3,4 tys. pracowników, 119 organizacji związkowych, 364 społecznych inspektorów pracy i 117 przedstawicieli służb mundurowych oraz medycznych. Uczestnikom szkoleń wyjaśniono prawne aspekty zjawisk lobbingu, dyskryminacji, molestowania oraz wskazano sposoby ich zapobiegania. W trakcie realizacji programu prewencyjnego „Zdobądź dyplom PIP” pracodawcy w procesie naprawczym przeprowadzali w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy następujące działania: opracowanie instrukcji dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, przeprowadzanie szkoleń pracowników na stanowiskach pracy, przeglądy ochron indywidualnych, oznakowanie miejsc pracy i ich opis, modernizacja zakładu, w tym usunięcie ubytków posadzek, prawidłowe rozmieszczenie stanowisk pracy, kapitalny remont, większy nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy, częstsza samokontrola, poprawa oświetlenia, zatrudnienie specjalistów ds. bezpieczeństwa i higieny pracy, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dla podstawowych prac.

W zakresie prawnej ochrony pracy pracodawcy mieli okazję uporządkować i uzupełnić dokumentację pracowników tak, aby odpowiadała normom prawnym. Była to również okazja, aby nauczyć się, jak prawidłowo planować i rozdzielać czas pracy pracowników. Uczestnicy programu dla branży budowlanej, przy pomocy inspektorów pracy, opracowali instrukcję bezpiecznego wykonywania robót, dokonywali wyboru środków ochrony zbiorowej i indywidualnej adekwatnej do stwierdzonych zagrożeń. W następstwie uczestnictwa w programie dotyczącym prewencji wypadkowej przedsiębiorcy aktualizowali i uzupełniali ocenę ryzyka zawodowego przy poszczególnych pracach, modernizowali park maszynowy i organizowali dodatkowe szkolenia podnoszące kompetencje zatrudnionych pracowników.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, podsumowując, należy stwierdzić, że prowadzenie programów prewencyjnych jest istotne i potrzebne ze względu na ich komplementarną funkcję w stosunku do rutynowej działalności kontrolnej prowadzonej przez PIP. Właściwy dobór tematyki programów i adresatów działań prewencyjnych wpływa wyraźnie na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy wśród uczestników programu. Co więcej, poprawa jest trwała i w większości przypadków udział w programie prewencyjnym PIP daje rękojmię utrzymania zadowalającego stanu bezpieczeństwa pracy w zakładach pracy uczestniczących w programach.

Możliwość udziału w programach prewencyjnych PIP jest dla wielu przedsiębiorców i pracodawców okazją do poprawy warunków pracy w zakładach pracy w sposób nieskomplikowany, przy stosunkowo niewielkich kosztach. Bezpłatne szkolenia oferowane przez PIP dają szansę zdobycia wiedzy o obowiązkach osób zarządzających pracowni-

kami oraz sposobach zapewnienia im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Wskazówki udzielane przez inspektorów pracy w trakcie szkoleń i wizyt w zakładach pracy pozwalają zdiagnozować miejsca o największych zagrożeniach wypadkowych. Dzięki przykładom dobrych praktyk obniżają poziom tych zagrożeń w sposób szybki i mało kosztowny. Dzięki działaniom prewencyjnym zwiększa się grupa pracodawców i pracobiorców świadomych odpowiedzialności za bezpieczeństwo zatrudnionych pracowników i osób aktywnie działających na rzecz poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwie.

Dziękuję. Pan dyrektor w miarę skrótowo przekaże państwu mechanizm oddziaływania prewencyjnego.

Dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji PIP Zbigniew Kowalczyk:

Dzień dobry. Postaram się krótko przedstawić prezentację, którą przygotowałem. Naszym celem jest inspirowanie pracodawców do zmiany warunków pracy we współpracy z PIP. Element poprawy bezpieczeństwa pracy jest obecny we wszystkich programach prewencyjnych. Grupa docelowa, na którą zwracamy szczególną uwagę, to mikro i małe przedsiębiorstwa. Czynimy to z kilku przyczyn. Po pierwsze, tego typu zakładów jest najwięcej. Po drugie, mikro i małe przedsiębiorstwa w naszej ocenie wymagają najwięcej pomocy. Pracodawcy muszą samodzielnie borykać się z wieloma problemami. Są handlowcami, zaopatrzeniowcami, dbają o bezpieczeństwo. Po trzecie, biorąc pod uwagę liczbę zakładów pracy mikro i małych oraz liczbę inspektorów pracy, inspektor pracy trafiał do zakładu raz na 8 lat.

Zaproponowany przez pana inspektora program prewencyjny „Pierwsza kontrola” w pewien sposób uzupełnia podejmowane do tej pory działania prewencyjne w zakładach, które rozpoczynają działalność bądź nie zetknęły się z inspektorem pracy. Nieprawidłowości są ujawniane i eliminowane.

Każdy z programów prewencyjnych posiada cztery elementy składowe. Pierwszy to współdziałanie pracodawcy i inspektora pracy. Rozpoczyna się ono już na etapie przygotowania materiałów merytorycznych, czyli list kontrolnych, poradników pisanych prostym językiem, często w formie pytań i odpowiedzi, aby w sposób klarowny przekazać wszystkim pracodawcom zawilości polskiego prawa pracy. Drugi element to szkolenie. Nasze szkolenia są wystandaryzowane i składają się z dwóch części. Część pierwsza jest obowiązkowa dla każdego pracodawcy, część druga jest uzupełniająca w zależności od branży pracodawców, którzy zgłosili się do programu prewencyjnego. Trzeci element obejmuje doradztwo inspektora pracy oraz eksperta PIP przez cały okres realizacji naprawy w zakładzie czy też identyfikacji zagrożeń oraz wprowadzania programu naprawczego. Ostatni element jest ukierunkowany na branże, w których występują największe zagrożenia.

Są to programy, do których pracodawcy przystępują dobrowolnie. Promując programy, staramy się zachęcić pracodawców bezpłatnymi szkoleniami i materiałami szkoleniowymi, tym, że dostosowują firmę do obowiązujących wymogów we współpracy z ekspertem. W całym okresie 2013-2015 w programie dotyczącym czynników stresowych wzięło udział 97 przedsiębiorstw. Są to najczęściej duże przedsiębiorstwa, liczące kilka, a nawet kilkanaście tysięcy pracowników. Do tej pory przeszkoliliśmy 15 tys. pracowników.

Jeśli chodzi o ocenę efektywności, trzeba jasno powiedzieć, że prostych narzędzi badania efektywności w krótkim okresie nie ma do dyspozycji. Analizowałem wzorce zachodnie. Ocena powinna wskazywać, czy dany proces przynosi pożądane efekty, czy też nie. Niektórzy stosują swoistą ekstrapolację w dłuższym horyzoncie czasowym, badając analogiczne zjawiska w znanych warunkach. Tę dynamiczną formułę staramy się przyjąć poprzez stosowanie czterech narzędzi, o których pan inspektor mówił. Po pierwsze, analiza wskaźników. Po drugie, kontrole sprawdzające dwójakiego rodzaju. Każdy program prewencyjny kończy się kontrolą audytową. Pracodawca może ją ukończyć pomyślnie bądź nie. Jeśli pozytywnie przechodzi kontrolę, otrzymuje stosowne zaświadczenie. Drugim rodzajem kontroli są kontrole przeprowadzane po kilku latach w tych zakładach. Zwykle odbywają się one po upływie 2-3 lat.

Ostatnio przeprowadziliśmy badania na grupie 200 zakładów w latach 2009-2011. Skontrolowaliśmy zakłady, które brały udział w dwóch programach prewencyjnych „Zdobądź dyplom PIP” i „Prewencja wypadkowa”. W 180-osobowej i 280-osobowej grupie badawczej tylko w odniesieniu odpowiednio do 14% i 17% zakładów, inspektorzy musieli wydać środki prawnej albo ukarać pracodawców. Można ostrożnie stwierdzić, że ponad 70% zakładów utrzymuje akceptowalny poziom bezpieczeństwa. Kiedy pracodawca świadomie zgłosi się w celu przejścia przez program prewencyjny przygotowywany przez PIP, rzetelnie wykona założenia programu, to w dłuższym czasie utrzymuje się w zakładzie akceptowalny poziom bezpieczeństwa.

Do 2015 r. prowadzony był program „Minimalne wymagania bhp dla maszyn i urządzeń”. Obecnie realizowany jest program „Zdobądź dyplom PIP” dla mikroprzedsiębiorstw, zakładów usług leśnych, „Prewencja wypadkowa”, „Budowa. Stop wypadkom!”, „Stres w miejscu pracy”. Ponadto realizujemy jeszcze jeden program prewencyjny w ramach kampanii – bezpieczeństwo w tartakach i w stolarniach. Prowadzimy go dla tych pracodawców, którzy zgłoszą się w celu poprawy bezpieczeństwa.

Nasze programy realizowane są wedle zasady: zgłoszenie – szkolenie. Podczas szkolenia przekazujemy materiały. Szkolimy, w jaki sposób korzystać z materiałów, a zwłaszcza z listy kontrolnej z komentarzem, za pomocą której pracodawcy realizują samokontrolę w zakładach. Po realizacji programu naprawczego i kontroli sprawdzającej otrzymują dyplom PIP.

Krótko powiem o kontrolach sprawdzających. Kiedy pracodawcy przystąpią do programu i zrealizują temat, okazuje się, że środków prawnych, po które inspektor pracy podczas kontroli prewencyjnej musi sięgać, nie jest tak dużo. Systematycznie zmniejsza się liczba mandatów oraz skierowań spraw do sądu, czyli występowania do prokuratury. Zdarza się to tylko w zakładach usług leśnych. Dopiero w ubiegłym roku rozpoczęliśmy bowiem program prewencyjny dla tej branży. Jeśli programy prewencyjne realizowane są od dłuższego czasu, jeśli pracodawcy mogą między sobą wymieniać informacje, zwykle rozważnie deklarują udział w programie.

Jeśli chodzi o program „Zarządzanie bhp – prewencja wypadkowa”, jego istotą jest, że realizujemy go w zakładach, w których zdarzyły się wypadki ciężkie zbiorowe śmiertelne bądź wypadki powtarzały się. Zakładów biorących udział w tym programie jest stosunkowo mało, ponieważ niewielka jest liczba zakładów charakteryzujących się powtarzalnością wypadków. Naszym celem jest pokazanie pracodawcy, w jaki sposób prawidłowo powinna działać komisja powypadkowa i w jaki sposób jej zalecenia oraz wnioski powinny przekładać się na ocenę ryzyka. Z tym mamy największe kłopoty. Wskaźnik skuteczności programu jest całkiem zadowalający.

Chciałbym zatrzymać się przy zagadnieniu działań podjętych przez uczestników programu. Najwięcej problemów dotyczy oceny ryzyka. Albo ocena ryzyka nie jest elementem dynamicznym, albo w sytuacji zdarzenia wypadkowego nie jest ponownie analizowana. Inne aspekty są tożsame dla wszystkich programów prewencyjnych – przeglądy, zwiększenie nadzoru, aktualizacja regulaminów, dodatkowe szkolenia.

Następny program – „Budowa. Stop wypadkom!”. Udało nam się zaspokoić oczekiwania tej grupy zawodowej poprzez przygotowanie materiałów – kart bezpieczeństwa wykonywania zawodu. Karta jest instruktażem w formacie A-4, zafoliowanym, do użytku na budowach. PIP wydała 70 tys. egzemplarzy i liczba ta okazała się niewystarczająca. W związku z tym zwróciliśmy się z propozycją do ZUS, który dodrukował 60 tys. egzemplarzy z funduszu prewencyjnego. W realizacji tego programu odnotowujemy najwięcej problemów, zapewne z uwagi na specyfikę tej branży. W zwykłym zakładzie standardowy okres dostosowania zakładu to 6 miesięcy. Nie ma możliwości, żeby małe przedsiębiorstwa budowlane funkcjonowały w takim czasie na budowach. Znakomicie sprawdzają się szkolenia, działalność informacyjna, edukacyjna. Mniej natomiast jest pracodawców gotowych do udziału w programach prewencyjnych. Jeśli już pracodawcy angażują się w programy prewencyjne, to przeprowadzają dużo pozytywnych zmian.

W zakładach usług leśnych do 2014 r. prowadziliśmy program informacyjny, który opierał się głównie na przekazywaniu materiałów oraz szkoleniach. Z inspiracji dyrekcji Lasów Państwowych opracowaliśmy program dla zakładów usług leśnych, który zaini-

cyjowaliśmy w 2015 r. Z 237 kontroli, które przeprowadziliśmy, wyniki ponad 75% należy uznać za zadowalające. Nie podjęło działań naprawczych 17% zakładów, które zgłosiły się. Nieprawidłowości zostały uregulowane środkami prawnymi. Inspektorzy pracy wydali m.in. 149 decyzji bhp.

Drugim narzędziem badania skuteczności programów jest ankieta przygotowana w naszym departamencie, składająca się z 11 pytań. Pracodawców, którzy ukończyli program pytamy o informacje o programie, o elementy najbardziej wartościowe dla firmy, o najważniejsze działania podjęte w trakcie realizacji programu. Są to pytania otwarte i zamknięte. Pytamy także o to, jakie przedsięwzięcia podejmie pracodawca, żeby utrzymać akceptowalny standard. Najczęściej deklarowana motywacja uczestnictwa w programie to chęć poprawy warunków pracy, a także udział w szkoleniach organizowanych przez struktury PIP. Z badań nie wynika, aby wypadki przy pracy były motywatorem dla pracodawców. Można powiedzieć, że chęć poprawy warunków pracy uwzględnia ten aspekt, ale wyraźnie pytaliśmy o wypadek jako element sprawczy i okazało się, że nie jest to determinanta uczestnictwa w programie.

Pracodawcy najczęściej korzystają z bieżącej pomocy inspektora pracy. Pracodawcy cenią sobie udział w szkoleniu, które uznają za prowadzone na wysokim poziomie. Pozytywnie oceniane są materiały szkoleniowe oraz porady. Co do działań planowanych przez pracodawców na przyszłość, pokazują to slajdy. Nie będę tego szerszej omawiał.

Kolejnym narzędziem ewaluacji są badania społeczne. Prowadzone są one najczęściej po zakończeniu dużych przedsięwzięć typu kampanijnego, wieloletniego. Badania realizowane są przez niezależny ośrodek. Przyczyny są dwie. Po pierwsze, mamy możliwość zdobycia informacji, która później będzie przydatna przy opracowywaniu programu działań na przyszłość. Po drugie, powoduje korektę narzędzi, które przygotowujemy, bądź modyfikację działań.

Przeprowadziliśmy takie badania w 2014 r. i 2015 r. Pytaliśmy uczestników programu „Bezpieczeństwo zależy od Ciebie”. Byli to pracodawcy bądź ludzie w zakładzie podejmujący decyzje związane z bezpieczeństwem pracy. Z odpowiedzi wynikało, że warstwa informacyjno-edukacyjna jest dla nich tak samo ważna jak kontrola i nadzór. Deklarują korzystanie z naszych materiałów, wchodzenie na stronę internetową, korzyści płynące z realizacji m.in. programów prewencyjnych. Firma prowadząca badanie zadała też pytanie, czy uczestnicy korzystają z materiałów na stronie internetowej. O ile w latach poprzednich pracodawcy deklarowali chęć korzystania z materiałów drukowanych, obecnie zrównuje się zapotrzebowanie na materiały drukowane i do odczytu drogą elektroniczną.

Jedno z pytań dotyczyło zasadności prowadzenia kampanii w rozumieniu wykorzystywania wielu środków przekazu do upowszechniania pewnych treści. My podejmujemy takie kampanie. Wspominałem np. o tegorocznej kampanii drzewnej. Przygotowywane są one wedle następującej zasady. Kierowana jest oferta prewencyjna do pracodawcy, który może skorzystać z naszej oferty, z pomocy eksperckiej, może dostosować swój zakład. Kontrola jest dopiero drugim elementem. W 2018 r. oprócz warsztatów dominować będą kontrole w zakładach. 98% badanych uważa, że najlepszym kanałem dotarcia jest telewizja, 62% – że działania prowadzone bezpośrednio u pracodawcy, 58% – informacje prasowe, 57% – portale internetowe, 53% – radio. Znakomita większość uważa, że powinniśmy być obecni w telewizji. Niestety, nie uwzględnia się faktu, że to jest nieźmiernie kosztowne.

Podsumowując, programy prewencyjne stanowią uzupełnienie działalności kontrolnej. W średnim i dłuższym okresie wpływają na w miarę trwałą poprawę bezpieczeństwa pracy, przy stosunkowo niewielkich kosztach i bezstresowym działaniu. Pomoc ekspercka szybko i skutecznie potrafi zdiagnozować miejsca, w których występują zagrożenia wypadkowe. Dziękuję.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:

Jeśli są pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo. Pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Wszyscy wiemy, że działania prewencyjne PIP są niezwykle istotne, ale mamy też świadomość, że PIP to organ nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w tym przede wszystkim bezpieczeństwa i higieny pracy, jak wynika z definicji ustawowej. Chciałam zadać pytanie. Ile zajmuje państwu praca w tzw. prewencji w proporcji do pozostałej, czyli podstawowej działalności PIP? Cały art. 10 ustawy dotyczy zadań stawianych PIP. Obawiam się, czy poprzez rozszerzanie zakresu działań prewencyjnych PIP nie przejmuje działań różnego rodzaju firm szkoleniowych, marketingowych, doradczych.

Jak wynika ze sprawozdania, państwo proponujecie już nie tylko pierwszą kontrolę pozbawioną sankcji, jeśli nie ma zagrożenia dla zdrowia i życia, ale prowadzicie również programy prewencyjne. Chwała za to. Nie znam innego organu nadzoru w Polsce, który takie działania prowadzi. Niewątpliwie jest to pracodawcom niezbędne, pod jednym wszak warunkiem, że PIP jako organ nadzoru będzie sprawowała kontrolę i nadzór jako podstawowe działanie. Mam nadzieję, że proporcje są zachowane i jeszcze jesteście organem nadzoru, a nie tylko ciałem doradczym dla pracodawców.

Otrzymaliśmy podsumowanie trzech lat działania programów. W Radzie Ochrony Pracy bardzo kibicowaliśmy Państwowej Inspekcji Pracy. Czy jesteście państwo w stanie powiedzieć, iż w tym 3-letnim okresie zmniejszyła się wypadkowość w Polsce, zwłaszcza w branżach, do których kierowaliście działania prewencyjne? Czy dysponujecie państwo takimi danymi?

Wyłuszczonego drukiem na samym końcu materiału mamy napisane: „Z opinii wynika, że większa liczba pracodawców wzięłaby udział w programie, gdyby niósł on wymierne przywileje, np. skutkowało obniżeniem kosztów funkcjonowania firmy, składek na ubezpieczenie wypadkowe czy Fundusz Pracy”. Taki wniosek sformułowany przez PIP jest dla mnie nie do przyjęcia. Jeśli pracodawcy rzeczywiście będą korzystali z prewencji, to odniosą niewątpliwie olbrzymią korzyść. Po pierwsze, nie będą mieli wypadków przy pracy. Po drugie, nie będą mieli inwalidów, którym trzeba wypłacać odszkodowania. Wszyscy wiemy, jak wygląda zabezpieczenie po wypadku. Po trzecie, nie będą mieli podwyższonej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

O ile taki wniosek byłby do przyjęcia przez jednostki szkolące, przed podmioty zajmujące się doradztwem, o tyle dla mnie nie do przyjęcia jest taki wniosek Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł poruszyła w swojej wypowiedzi kilka wątków, zatem poprosiłbym o odpowiedź.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł. Pracuję w PIP od 1985 r. Dylemat dotyczący proporcji pomiędzy prewencją, kontrolą i nadzorem jest stale obecny. Pracodawcy uważają, że działań prewencyjno-promocyjnych jest zdecydowanie za mało. Wykonujemy to, co możemy wykonać w określonym składzie osobowym. Mamy ok. 1500 inspektorów pracy. W prewencji wyspecjalizowanych pracowników jest niewiele ponad 450. Prewencję prowadzą nie tylko inspektorzy pracy, ale inne osoby wyspecjalizowane. Zadania prewencyjne nie obciążają zatem inspektorów pracy. Inspektorzy pracy wykonują zadania ustawowe.

Nie do końca udaje się rozdzielić aspekty prewencji, promocji i kontroli. Na zakończenie prawie każdego programu prewencyjnego prowadzony jest audyt. W 2016 r. wprowadziłem rozwiązanie polegające na tym, że pierwsza kontrola jest instruktażowa, audytowa. Przy pierwszej kontroli inspektor pracy wskazuje na nieprawidłowości, które występują w małych i średnich oraz mikroprzedsiębiorstwach. Pierwsza kontrola jest bezsankcyjna, z wyjątkiem rażącego naruszenia przepisów Prawa pracy, wypadku przy pracy bądź nielegalnej pracy. Kiedy inspektor przeprowadza kontrolę sprawdzającą, bada, czy zostały wykonane decyzje. Podczas tej drugiej kontroli, po zastosowaniu sankcji karnych proponuje program prewencyjny, który ma uczynić zakład pracy bezpiecznym.

Mówiliśmy sporo na temat szkoleń i doradztwa. Podzielię się z państwem refleksją wynikającą z mojej osobistej praktyki. Badałem bardzo dużo wypadków przy pracy. Nigdy nie udało mi się stwierdzić, żeby ocena ryzyka zawodowego czy szkolenia były

zgodne z przepisami. Zawsze czegoś brakowało. Występowały zaniedbania. Nie da się poprawić przestrzegania przepisów Prawa pracy oraz bezpieczeństwa pracy bez zaangażowania przedsiębiorców. Gdyby było 3-krotnie więcej inspektorów, to i tak dochodziłoby do naruszeń przepisów. Najczęstsze zaniedbania wynikają nie z niechęci, lecz z niewiedzy i braku czasu.

Czy w efekcie podjętych działań prewencyjnych zmniejszyła się liczba wypadków przy pracy? Tak. Jeśli prowadzimy zmasowane kontrole w różnych branżach i zmasowane działania promocyjno-prewencyjne, to ze statystyk GUS wynika, że liczba wypadków zmniejsza się. Jest oczywiście kategoria wypadków nieujętych w statystykach lub wręcz ukrywanych. Generalnie badania wykazują, że wypadków ciężkich jest mniej. Każde działanie prewencyjne, promocyjne, kontrolne powoduje, że z roku na rok wypadków jest mniej. Tak wynika ze statystyk GUS. Oczywiście odnotowujemy pewne wahania w poszczególnych latach, ale w ciągu 10 lat utrzymuje się tendencja spadkowa.

Jeśli będą dodatkowe pytania, jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Prosiłbym o udzielenie w miarę możliwości konkretnych odpowiedzi, bo zadane były konkretne pytania.

Dyrektor departamentu PIP Zbigniew Kowalczyk:

Rozumiem, że chodzi o wniosek wskazany przez panią poseł, dotyczący motywacji pracodawców do przystępowania do programów prewencyjnych. Było to sformułowane w taki sposób, że więcej przedsiębiorców przystępowałoby do programów, gdyby uzyskiwali dodatkowe bonusy. Wyraźnie zaznaczyłem (w materiale użyłem koloru niebieskiego), że to jest opinia pracodawca uzyskana w badaniu ankietowym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł mówiła o tym, co jest napisane czarnym drukiem. Przerwałem panu dyrektorowi, może niepotrzebnie. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu PIP Zbigniew Kowalczyk:

Zaznaczyliśmy, że jest to opinia pracodawców, a nie wniosek PIP.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Nie będę kontynuować tego tematu, panie przewodniczący. To jest str. 26 – ostatnie zdanie. Dbam po prostu o wasz interes. Chciałabym, żebyście byli inspekcją pracy, organem powołanym do kontroli przestrzegania Prawa pracy, warunków pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, a nie przekształcili się w firmę konsultingowo-doradczą. Rozumiem, że pracodawcom trzeba pomóc. Byłam także zwolennikiem tego podejścia. Uważam, że powinniśmy pomagać przy zachowaniu odpowiednich proporcji. Nie znam przypadków szkolenia, które dla kierowców, zwłaszcza tych pijących, prowadzi policja w ramach prewencji. W ramach prewencji daje balonik do dmuchania i zabiera prawo jazdy. To są działania prewencyjne. Nie znam żadnego innego organu nadzoru nad przestrzeganiem prawa, które prowadzi szkolenia. Dlatego pytam, czy podstawowe zadania, jakie wynikają z ustawy o PIP, nie tracą na wartości w związku z tym, że większa część aktywności ukierunkowana jest na działania prewencyjne, z którymi można polemizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Odbieranie prawa jazdy to już działanie represyjne, a prewencyjnym byłby zakaz sprzedaży alkoholu. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Uważam, że prowadzenie różnego rodzaju działań prewencyjnych jest jak najbardziej szlachetne i potrzebne. Jeśli chodzi o pracowników, potrzebny jest zdrowy rozsądek, a nie ułańska fantazja. Co do przedsiębiorców, najczęściej decyduje rachunek ekonomiczny. Dlatego nie mówi się o nadgodzinach, zmęczeniu itd.

W sferze opieki zdrowotnej istotną rolę odgrywa profilaktyka. Ośrodki zdrowia prowadzą działania profilaktyczne. Profilaktyka jest o wiele tańsza niż leczenie. Podobnie w sferze bezpieczeństwa i higieny pracy prewencja musi być nieodłącznym elementem aktywności Państwowej Inspekcji Pracy, aczkolwiek nie dominującym.

Nie mam zastrzeżeń do materiału przygotowanego przez państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przytaczał pan wynik ankiety, w jaki sposób powinien dokonywać się obieg informacji pomiędzy PIP a przedsiębiorcy. Większość wskazała, że za pośrednictwem telewizji. Jak brzmiało pytanie zadane przez ankieterów?

Dyrektor departamentu PIP Zbigniew Kowalczyk:

Pytanie dotyczyło potrzeby realizowania przez PIP kampanii dotyczących popularyzacji bezpiecznych zachowań i zapobiegania wypadkom przy pracy.

Główny inspektor pracy Roman Giedroń:

Rozumiem, że jest troska o to, żeby wyodrębnić kwestie dotyczące prewencji i promocji. W latach 2013-2015 wykonaliśmy prawie 90 tys. kontroli. Adresatów działalności prewencyjno-promocyjnej było 157 tys., nieco ponad 10%. Co do zasady PIP jest organem kontrolnym. W Portugalii został połączony Instytut Ochrony Pracy z Inspekcją Pracy. Instytut zajmuje się promocją i prewencją, a inspekcja kontrolą. Można zastanowić się nad tym, czy docelowo taki model powinien zostać wdrożony, czy też nie.

W naszej aktywności dominuje działalność kontrolna. Wydajemy decyzje, również w zakresie wstrzymania prac, jeśli występuje bezpośrednie zagrożenie.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Chciałam prosić o uszczegółowienie pewnej kwestii. Rozpatrujemy 3-letni okres działalności PIP. Istnieje możliwość ewentualnych zmian, jeśli PIP po analizach dojdzie do takiego wniosku. Pan inspektor podał dane – 90 tys. kontroli i 157 tys. adresatów działań prewencyjnych. To oznacza ponad 2-krotnie więcej działań prewencyjnych niż kontroli, a nie 10%.

Główny inspektor pracy Roman Giedroń:

Adresaci programów prewencyjnych to nie są tylko i wyłącznie pracodawcy oraz przedsiębiorcy. Adresatami działań prewencyjnych i promocyjnych są partnerzy społeczni, organizacje związkowe, społeczni inspektorzy pracy, studenci, nauczyciele, uczniowie, pracownicy. Podejmujemy całą gamę różnorodnych działań w stosunku do poszczególnych adresatów.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Panie przewodniczący, pani poseł, wpisując się w rozważania o tych dylematach, przyznam, że sam roztrząsałem kwestię poruszoną przez pana inspektora, dotyczącą proporcji pomiędzy prewencją, kontrolą, restrykcją. Na str. 5, kiedy mowa jest o liczbie przeszkolonych pracodawców i zdobywców dyplomów, zwróciłem uwagę, że w latach 2013-2015 zarysowuje się tendencja malejąca. Nie jest tak, że działalność prewencyjna zdominowała aktywność PIP. Co do liczby uczestników, pojawiły się różnice w materiale pisemnym i prezentacją slajdów. Można jednak zaobserwować te same tendencje. Jeśli spośród 5400 pracodawców, którzy przystąpili do programów, ukończyło je tylko 3200, to okazuje się, że niespełna 60% pozytywnie kończy szkolenia. W liczbach bezwzględnych są to procenty, a może promile pracodawców działających na rynku. Zastanawiałem się, czy liczba uczestników programów nie jest zbyt znikoma.

Oba rodzaje działalności – prewencja i kontrola realizują misję PIP, jaką jest podniesienie bezpieczeństwa. Czy skuteczniej osiągamy cel przez prewencję, czy przez kontrole, na to pytanie dzisiejsza dyskusja nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Sądzę, że oba obszary są bardzo potrzebne. Uspokajająca była informacja, że to nie inspektorzy pracy prowadzą działalność szkoleniową i prewencyjną, lecz inni pracownicy PIP. Gdyby przestrzegać tej zasady, nasze niepokoje o odciąganie inspektorów od głównej misji, jaką jest kontrola i egzekucja Prawa pracy, okazały się bezpodstawne.

Co do ostatniego zdania materiału, państwo powołując się na opinie pracodawców, formułujecie to w taki sposób, jakby to był państwa wniosek, na co oburzyła się pani poseł. Zgadzam się, że motywacja finansowa powoduje większą skuteczność działań. Z pewnością większa liczba pracodawców zadeklarowałaby uczestnictwo w tych programach. Jednak życie pokazuje, że samo uczestnictwo nie zawsze daje rezultat. Mogłoby dochodzić do działań pro forma, żeby móc skorzystać z przywilejów finansowych. Dlatego nie zawsze przekonują mnie takie formy motywowania. Byłbym zatem zwolennikiem rygorów wynikających z zagrożeń sankcjami. Dziękuję.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:

Proszę państwa, 60% to nie jest mało, biorąc pod uwagę, że są to zakłady, w których wprowadzono zasady, zgodnie z którymi pracownik pracuje bezpiecznie.

Po pierwsze, każda kontrola jest zarazem działaniem prewencyjnym. Jeśli inspektor pracy wyda środki prawne, a pracodawca je wykona, to doprowadzamy do stanu zgodnego z prawem. To powoduje, że pracownicy pracują w sposób bezpieczny.

Niezmiernie trudno jest rozdzielić kwestie związane z działalnością prewencyjną i Kontrolną. Nie należy wchodzić w kompetencje jednostek szkoleniowych czy doradców. PIP działa na wyższym poziomie. Możemy formułować ogólne wskazówki. Natomiast nie możemy zastępować i nie zastępujemy służb w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet w formułach prewencyjnych. Po prostu pokazujemy nieprawidłowości.

Dlaczego prewencja jest tak ważna? Akty prawne, na podstawie których tworzy się rozwiązania wewnętrzne w zakładzie pracy, są niestety skomplikowane. W Polsce w zakresie bezpieczeństwa pracy np. na budowie funkcjonują trzy akty wewnątrzzakładowe – ocena ryzyka zawodowego, plan BIOZ i instrukcja bezpieczeństwa robót. Zapisy w tych poszczególnych dokumentach są bardzo podobne. Podkreślamy znaczenie oceny ryzyka zawodowego. Jest to wskazanie na zagrożenia, które pojawiają się w procesie pracy, oraz zalecenia jak ich uniknąć. Bardzo często ocena ryzyka zawodowego jest traktowana jak obowiązek nakładany przez PIP. „Na odczepnego” drukuje się różne zapisy i przedkłada inspektorowi pracy. A to ma znaczenie praktyczne? Powinno pokazywać, jak pracownik ma się zachować w sytuacjach zagrożenia, żeby nie doszło do awarii czy wypadku.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy mogę uznać, że Komisja przyjęła informację? Nie ma głosów przeciwnych, a więc proszę tak zaprotokołować.

Przechodzimy do pkt 2 porządku obrad, obejmującego zapoznanie się z Programem działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2017. Czy panie i panowie posłowie mają jakieś uwagi do tego planu? Czy życzyście sobie państwo, żeby pan inspektor przedstawił szczegóły? Bardzo proszę pana inspektora o zabranie głosu.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Krótko przedstawię państwu program działania PIP w roku 2017. Program uwzględnia wyniki naszych dotychczasowych kontroli oraz propozycje zgłaszane przez partnerów społecznych, ministerstwa, urzędy centralne, organy kontroli warunków pracy, stanowiące głos komplementarny w stosunku do propozycji własnych. Wniosków dotyczących kontroli jest znacznie więcej niż PIP może zrealizować.

Od 1 stycznia 2017 r. obowiązują regulacje prawne ustanawiające minimalną stawkę godzinową. Będziemy prowadzić zmasowane kontrole już od lutego br., ponieważ otrzymujemy niepokojące informacje, że niektórzy pracodawcy próbują obejść ten przepis. Zgodnie z ustawą o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług, PIP ma obowiązek powiadomić przedsiębiorców delegujących o decyzji w sprawie nałożonej kary finansowej lub grzywny administracyjnej przez zagraniczne organa kontroli, a także wszczęcia postępowania w tym zakresie. Wynika to z wdrożenia dyrektywy PE z 16 kwietnia 2014 r. w sprawie środków ułatwiających korzystanie z praw przyznawanych pracownikom w kontekście swobodnego przepływu pracowników. Dyrektywa zobowiązuje PIP do prowadzenia poradnictwa prawnego dla pracowników unijnych. W związku z tym wzrosną koszty administracyjne.

Przewidujemy 79 tys. kontroli, dotyczących systemu nadzoru nad sekcjami, branżami, zakładami o największym ryzyku utraty zdrowia lub życia. Priorytetowo traktujemy problematykę zawierania umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę, czasu pracy, wpłaty, wynagrodzeń.

Strategia pierwszej kontroli była przeze mnie omawiana wielokrotnie. Dziś również ją anonsowałem. Planujemy ok. 3 tys. tego typu kontroli. W 2016 r. wykonaliśmy ponad 10 tys., a zakładaliśmy również ok. 3 tys. kontroli. Będą realizowane także programy prewencyjne, m.in. „Zdobądź dyplom PIP”. Będziemy kontynuować działania długofalowe, realizować zadania stałe, kompleksowe, wspólne i własne i realizowane przez poszczególne jednostki PIP.

Będziemy realizować II etap działań długofalowych (2016-2018), obejmujących problemy ochrony pracy w perspektywie długookresowej. Zadania bieżące ukierunkowane są na ocenę wybranych zagadnień ochrony pracy. Zadania stałe podejmowane są w celu systematycznego egzekwowania prawa w poszczególnych obszarach ochrony pracy, przy wsparciu kontroli programami prewencyjnymi i informacyjnymi. PIP będzie realizować zadania wspólne – o charakterze kompleksowym i własne – o charakterze lokalno-pilotażowym.

Nie będę szeroko omawiał zadań bieżących, które już zostały omówione w opracowaniu. Będziemy kontrolować wypłatę wynagrodzeń i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, czasu pracy. W ramach strategii krajowej przeprowadzać będziemy kontrole przestrzegania przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców. Od ponad 10 lat PIP zajmuje się kwestią legalności zatrudnienia. Skutki zatrudnienia w szarej strefie to uszczuplenie finansów publicznych przynajmniej o 9 mln zł rocznie. Tak wynika z szacunków przedstawionych Marszałkowi Sejmu przez PIP. Możliwości urzędu finansowe i kadrowe w zakresie zwalczania patologii nielegalnego zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców są bardzo ograniczone. Będziemy podejmować działania promocyjne i prewencyjne w tym zakresie.

Występują problemy z przestrzeganiem przepisów pracy w agencjach pracy tymczasowej i u pracodawców użytkowników. Wprowadzone zmiany powinny zwiększyć możliwość oddziaływania PIP. Zakładamy, że ponad 100 tys. pracodawców, przedsiębiorców będzie miało możliwość udziału w programach promocyjno-prewencyjnych. Adresatów będzie o 50% mniej, co świadczy o tym, że trochę odchodzimy od tego profilu działalności. Wynika to ze znacznie mniejszych środków, a nie z niedoceniań znaczenia tego typu działań.

Uważamy, że każda kontrola inspektora pracy ma zawsze charakter prewencyjny. kompleksowe informowanie o obowiązujących przepisach i fachowe poradnictwo w czasie kontroli są działaniem zapobiegawczym. Jeśli chodzi o programy prewencyjne, kontynuujemy program „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy”. Będziemy także realizować program „Kultura bezpieczeństwa”. Podejmiemy działania prewencyjne w rolnictwie indywidualnym. Poszczególne jednostki organizacyjne, w większym niż dotąd zakresie, włączają się w koordynację zadań przewidzianych w planie pracy PIP.

Podsumowując, rokrocznie przy okazji prac nad ustawą budżetową walczymy o środki finansowe umożliwiające rzetelne wypełnianie ustawowych i nieustawowych zadań. Warto zapytać o koszty patologii dotyczącej stosunku pracy. Nieprzestrzeganie prawa prowadzi do tragicznych w skutkach wypadków przy pracy, chorób zawodowych, często na zawsze wykluczających ze środowiska zawodowego. Staramy się ograniczyć rozmiar skutków lekceważenia prawa poprzez efektywny nadzór nad jego prawidłowym stosowaniem. To kosztuje, jednak znacznie mniej niż wynoszą koszty pracy szarej strefy gospodarki.

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować członkom Komisji do Spraw Kontroli Państwowej za jednogłośnie wsparcie budżetu dla PIP na rok 2017. Niestety, nie otrzymaliśmy tego, co chcieliśmy uzyskać, ale i za to serdecznie dziękuję. Będzie to drugi rok, w którym pracownicy otrzymają podwyżki wynagrodzeń, czego nie udawało się uczynić od 2010 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy są pytania? Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Stępień (N):

Chciałabym zadać pytanie odnośnie do wyników kontroli. Czy wpływają one na zmianę planu centralnego?

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Już odpowiadam. Prowadzimy czynności kontrolne w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Rokrocznie przeprowadzamy kontrole podmiotów, które wykonują pracę tylko w sezonie. Tego typu zadanie przypisane jest do 2-3 okręgów. Realizujemy również kontrole pilotażowe. Jeśli w trakcie kontroli realizowanej przez kilka okręgowych inspektoratów pracy stwierdza się wiele nieprawidłowości, to wprowadzamy kontrolę na obszar działania w całym kraju i umieszczamy w katalogu zadań centralnych. Oczywiście kontrole centralne dotyczą także zadań stałych – w zakresie badań, szkoleń, oceny maszyn, badania wypadków. Wynikają one z przepisów ustawy. Kiedy kontrole pilotażowe ujawnią występowanie znacznych nieprawidłowości, uwzględniamy tę tematykę w ramach kontroli centralnych.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z planem pracy PIP na rok 2017. W ten sposób wyczerpaliśmy pkt 2.

Pozostały nam sprawy bieżące, wolne wnioski. Czy są jakieś zgłoszenia? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję państwu za uczestnictwo w obradach. Zamykam posiedzenie Komisji.